

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 10 marca 2023r. w sprawie sygnatura akt (...) S. R. w Ś. uwzględnił w całości powództwo zasadzając na rzecz powoda K. B. kwotę (...) z odsetkami od dnia (...) i orzekł o kosztach postępowania. Podstawą rozstrzygnięcia Sądu I instancji były ustalenia stanu faktycznego z których wynika, że w dniu (...) K. B. prowadzący działalność gospodarczą pod firmą (...) z (...) (...) K. B. z siedzibą w W. zawarł z A. M. (1) umowę o wykonanie budynku mieszkalnego, której przedmiotem było wykonanie montażu domu z (...) drewnianych typu ś., szczegółowo opisanym w załączonej do umowy dokumentacji technicznej, projekcie budowlanym oraz pozwoleniu na budowę zgodnie z warunkami umowy. Powód jako wykonawca zobowiązał się do wykonania i montażu budynku polegającego na: wykonaniu konstrukcji budynku (4 ściany zewnętrzne) z przygotowanych ręcznie (...) drewnianych o grubości ok (...) cm, położeniu belek stropowych z okrągłego bala, wykonaniu konstrukcji szkieletowej dachu, ofoliowaniu dachu, przygotowaniu otworów okiennych i drzwiowych oraz otworów instalacji elektrycznej w ścianach nośnych z montażem rurki peszel z pilotem, wykonaniu rowków łączących ścianki działowe ze ścianami nośnymi, wykonaniu konstrukcji szkieletowej ścian szczytowych, dociepleniu domu na połączeniach belek wełną izolacyjną, zabezpieczeniu drewnianych elementów konstrukcyjnych preparatem F (...), montażu domu na placu inwestora, wykonaniu schodów z bala bez poręczy, oheblowaniu k. i (...), wykonaniu płatwi z okrągłego bala oraz deskowaniu dachu z powierzonego materiału. Strony uzgodniły, że łączne wynagrodzenie wykonawcy wyniesie (...) zł netto i zostanie zapłacone w następujący sposób- pierwsza wpłata 4 000 zł w dniu podpisania umowy, druga wpłata w wysokości (...) ogólnej sumy wynagrodzenia płatna miesiąc przed rozpoczęciem prac budowlanych na placu (...), trzecia wpłata w wysokości (...) ogólnej sumy wynagrodzenia płatna w chwili rozpoczęcia prac budowlanych na placu (...), czwarta wpłata w wysokości (...) ogólnej sumy wynagrodzenia płatna w chwili zakończenia prac budowlanych na placu (...), piąta wpłata w wysokości (...) ogólnej sumy wynagrodzenia, płatna w dniu zakończenia montażu budynku na działce Zamawiającego i podpisaniu protokołu odbioru. Nadto przewidziano termin rozpoczęcia prac na miesiąc (...) W dniu (...) powód wystawił fakturę VAT nr (...) na kwotę (...) zł brutto, która została zapłacona przez pozwanego. Po otrzymaniu zaliczki powód przystąpił do wykonania pierwszego etapu prac, który polegał na wzniesieniu budynku na placu należącym do powoda w miejscowości B., następnie budynek rozebrano i w (...) przetransportowano go w częściach na teren posesji pozwanego w miejscowości S., gdzie K. B. wraz z pracownikami K. C., G. N., M. B. wykonał prace montażowe budynku mieszkalnego z (...) drewnianych. W dniu (...) powód wystawił fakturę Vat nr (...) r. na kwotę (...) brutto, która została zapłacona przez pozwanego. W (...) K. B. po wykonaniu konstrukcji domu drewnianego, zgłosił pozwanemu oraz kierownikowi (...) J. M. zakończenie prac montażowych. W dniu (...) pozwany wraz z kierownikiem (...) J. M. przeprowadził kontrolę placu (...) bez udziału powoda. W wyniku oględzin A. M. (1) odmówił podpisania protokołu wykonanych prac, a następnie kierownik (...) sporządził notatkę o stwierdzonych zastrzeżeniach do wykonanych prac, które następnie w formie wiadomości e. zostały w dniu (...) przesłane przez pozwanego powodowi i wskazywały, że: słupy zewnętrzne tarasowe nie są zamontowane w pionie, stopień schodowy (drugi) jest uszkodzony, część stopni jest ruchoma, a schody nie są wykonane zgodnie z projektem i warunkami technicznymi (jest (...) stopni, powinno być (...), wysokość schodów wynosi (...) cm, szerokość (...) cm), zabrudzone są drewniane elementy dachu i nie przeszlifowane,

część desek na stropie ma wyłamane brzegi, widoczne od dołu, konstrukcja ścian szczytowych nie jest równoległa do k., brak konstrukcji ścian szczytowych bocznych daszków poddasza, k. (...) nie opierają się na płatwi, jedna k. (...) ma szerokość (...) cm, zamiast (...) cm, k. (...) są łączone na długości (górną część), brak mieczy pod płatwiami, niedostatecznie są zamontowane k. do k. (...) (jeden wkręt ok. fi (...) mm), na części k. widoczny jest ofis, niezgodny z projektem jest rozstaw k. ((...)sztuki zamiast (...)sztuk) daszków bocznych budynku, ostatnia para k. daszków bocznych jest zamontowana przed ścianą nośną a powinna być zamontowana pod ścianami nośnymi (kolankowymi), z uwagi na wycięcie podciągu nad salonem w miejscu oparcia belek stropowych, konieczne jest połączenie śrubą fi (...) belek z podciągiem, wykonany parapet okien w daszkach bocznych wysunięty jest w kierunku pomieszczeń, powinien być obniżony i przesunięty nad ścianę nośną (kolankową), brak wymianów pod kominy, połączenia k. w kalenicy są wykonane niedbale, widoczne szpary, bale ścian głównych są zabrudzone, widoczne są zacieki od deszczu belek stropowych na połączeniu ze ścianami, wręby (wycięcia) pionowe pod ścianki działowe są

nie dokończone, ścianka z cegły musi wejść głębiej, nie wiadomo na jaką głębokość powinna wejść górna rama okna w wycięcie w belce nadprożowej (co będzie jeżeli ściana osiadzie więcej niż wysokość ramiaka okiennego i dotknie skrzydła), sęki i otwory po sękach w deskach położonych na belkach stropowych, jedna belka stropowa w salonie jest nieestetyczna i odstaje od pozostałych swoim wyglądem, k. daszku nad wejściem do łazienki nie są podparte podciągami, długość wspornikowa krokwi (...) cm oraz, że śruby mocujące murłatę do belek stropowych są widoczne od spodu”. Przesłana powodowi w dniu (...) wiadomość zawierała również sugerowaną listę prac niezbędnych do doprowadzenia domu do stanu, który w opinii pozwanego pozwoli na bezpieczne użytkowanie budynku. Po otrzymaniu wiadomości e. ze zgłoszonymi uwagami K. B. wraz z pracownikami udał się na plac (...) i w okresie od (...) wykonywał prace zgodnie z listą zgłoszonych zastrzeżeń. Po wykonaniu prac montażowych w (...) powód wraz z pracownikami ofoliował dach budynku mieszkalnego przy pomocy membrany dachowej, takera i zszywek. Następnie powód zgłosił inwestorowi A. M. (2) oraz kierownikowi (...) J. M. zakończenie montażu budynku mieszkalnego. Kierownik (...) dokonał oględzin wykonanych prac i uznał, że konstrukcja budynku została wykonana zgodnie z projektem i rysunkami zamiennymi, natomiast pozwany odmówił podpisania protokołu odbioru prac wskazując, że potrzebny jest czas ok. 1 miesiąca by zaobserwować, jak zachowuje się zastosowane do montażu drewno i jak po tym czasie będzie wyglądała konstrukcja budynku. Pozwany A. M. (1) zastrzegł jednocześnie, że do tego czasu wstrzymuje się z zapłatą ostatniej transzy wynagrodzenia w wysokości (...)zł. W dniu (...) pozwany skontaktował się telefonicznie z powodem i poinformował go, że po przeprowadzonych oględzinach stwierdził dalsze nieprawidłowości w wykonaniu prac montażowych i zaproponował, by wykonawca zrezygnował z pozostałej części wynagrodzenia i dopłacił ustaloną między stronami kwotę. W wiadomości e. z dnia (...) w nawiązaniu do przeprowadzonej rozmowy pozwany przesłał zdjęcia stwierdzonych nieprawidłowości i wezwał K. B. do zajęcia stanowiska w przedmiocie polubownego zakończenia współpracy. W odpowiedzi wiadomością e. z dnia (...) powód nie uwzględnił zgłaszanych przez pozwanego uwag do wykonanych prac i wezwał do przedstawienia propozycji obniżenia wynagrodzenia za wykonane prace. Wiadomością poczty elektronicznej z dnia (...) pozwany poinformował powoda, że budowa nie została ukończona, a prace zostały wykonane wadliwie, w szczególności zarzucając nieprawidłowe wykonanie dachu i zawilgocenie budynku. Pozwany zaproponował zmniejszenie wynagrodzenia do kwoty (...) zł oraz dopłaty przez powoda kwoty (...) zł. Kolejną wiadomością e. z dnia (...) pozwany poinformował powoda, o zatrudnieniu firmy, która dokona prac naprawczych oraz podtrzymał propozycje ugodowego zakończenia sporu. W odpowiedzi powód nie uznał zgłoszonych uwag i wezwał do zapłaty pozostałej ceny zgodnie z umową. W dniu (...)powód wystawił fakturę VAT nr (...) kwotę (...)zł brutto . Pismem z dnia (...) pozwany zwrócił powodowi fakturę VAT nr (...)/wskazując, że została wystawiona bezpodstawnie, bowiem powód nie wywiązał się z umowy zawartej w dniu (...)r. Pismem z dnia (...) powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty (...) zł zgodnie z fakturą (...) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia (...)do dnia zapłaty- w terminie 7 dni od daty doręczenia wezwania, pod rygorem skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego. W odpowiedzi pismem z dnia (...) pozwany zarzucił bezpodstawność wystawienia faktury (...) wskazując, że budowa nie została ukończona. W dniu (...). powód wystawił fakturę (...) na kwotę (...)brutto, która została zapłacona przez pozwanego. Od (...)w budynku nie były wykonywane żadne prace, pozwany po oddaniu budynku przez powoda nie dokonał zabezpieczenia terenu (...). W (...) zlecił wykonania prac w budynku firmie Z. (...), który wykonał prace naprawcze za łączną kwotę (...) zł. Na podstawie opinii biegłego Sąd I instancji ustalił nadto, że roboty budowlane określone w umowie z dnia (...) zostały wykonane przez powoda w sposób należyty, w całości oraz zgodnie z jej treścią, zasadami sztuki budowlanej, projektem budowlanym i dokumentacją techniczną oraz modyfikacjami uzgodnionymi z pozwanym i kierownikiem (...), przy uwzględnieniu rodzaju i specyfikacji materiału, z jakiego budynek został wykonany i technologii wykonania a przeprowadzone roboty budowlane umożliwiają bezpieczne zamieszkiwanie i użytkowanie będącego przedmiotem umowy budynku mieszkalnego. Montaż membran na dachu przy pomocy zszywek był przeprowadzony zgodnie z zasadami sztuki. Przyczyną zawilgocenia desek dachu oraz zalanie obiektu był niedopuszczalnie długi okres pozostawienia cienkiej membrany narażonej na działanie wiatru spowodowany brakiem wykonania przez pozwanego w odpowiednim czasie izolacji i pokrycia dachu. Mając na uwadze powyższe ustalenia w ocenie S. R. powództwo podległo uwzględnieniu w całości. W tym zakresie Sąd I Instancji wskazał, iż niekwestionowany jest fakt , że w dniu (...)strony zawarły umowę, w oparciu o którą powód miał wykonać montaż domu z (...) drewnianych typu ś., zaś umowa określała w sposób szczegółowy i kompletny zakres robót budowlanych i obowiązków wykonawcy. Niekwestionowane było również to, że w uzgodnionym terminie powód przystąpił do wykonania prac i w (...) zgłosił zakończenie prac

montażowych pozwanemu i kierownikowi (...), którzy sporządzili listę uwag i zastrzeżeń do wykonanych prac. Nadto bezsporne jest i to, że w okresie (...) powód wraz ze swoimi pracownikami stawiał się w miejscu (...) celem wykonania poprawek zgodnie ze zgłoszoną listą zastrzeżeń, a w dniu (...) przekazał budynek kierownikowi (...) i opuścił teren (...). Wreszcie i to, że pozwany zapłacił umówione wynagrodzenie z wyjątkiem ostatniej transzy w wysokości (...) zł brutto. Powyższe okoliczności wynikają z dowodów z dokumentów w postaci umowy z dnia (...), faktur (...), wiadomości e., zapisów w dzienniku (...), zeznań świadków: kierownika (...) J. M. oraz pracowników powoda- M. B., K. C. i G. N., a nadto ze zgodnych w tym zakresie zeznań stron. Według Sądu I instancji istotą sporu w niniejszej sprawie mając na uwadze twierdzenia pozwanego był fakt ustalenia czy powód wykonał przedmiot umowy w całości, a tym samym czy wynagrodzenie określone przez strony w umowie należne jest w pełnej wysokości. Pozwany w sprzeciwie podniósł bowiem zarzut niewykonania, względnie nienależytego wykonania umowy, które w jego ocenie miały skutkować możliwością odmowy zapłaty umówionego wynagrodzenia w pełnej wysokości. Pozwany zarzucił również, że pozwany porzucił teren (...) i nie dokończył wszystkich objętych umową prac, a tym samym jego roszczenie jest niewymagalne. Wskazał, iż podstawą rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie jest art. 647 k.c. zgodnie z którym przez umowę o roboty budowlane wykonawca zobowiązuje się do oddania przewidzianego w umowie obiektu, wykonanego zgodnie z projektem i z zasadami wiedzy technicznej, a inwestor zobowiązuje się do dokonania wymaganych przez właściwe przepisy czynności związanych z przygotowaniem robót, w szczególności do przekazania terenu (...) i dostarczenia projektu, oraz do odebrania obiektu i zapłaty umówionego wynagrodzenia. Podkreślił ponadto, że umowa zawarta między stronami nie obejmowała (...) kompletnego domu, lecz wykonanie określonych robót budowlanych, wymienionych w umowie. Tym samym sprawie nie znajdzie zastosowania art. 649 k.c., albowiem w umowie zawarto katalog prac, które miał wykonać powód i katalog ten ma charakter wyczerpujący, w związku z tym pozwany nie może skutecznie zarzucać, że powód nie wykonał określonych elementów objętych projektem budowlanym, jeśli nie były objęte umową. Należy przy tym zwrócić uwagę, że co prawda w trakcie wykonania umowy doszło do uzgodnienia między powodem a pozwanym pewnych zmian w zakresie i sposobie wykonania robót, jednak nie skutkowały one rozszerzeniem zakresu prac – wręcz przeciwnie. Pozwany w sprzeciwie od nakazu zapłaty twierdził, że zakres prac uległ zmniejszeniu w stosunku do pierwotnego zakresu. Sąd I instancji w zakresie wymagającym wiadomości specjalnych oparł się w całości na opinii biegłego J. L. (1) oraz częściowo na opinii biegłego G. S., uznając je za zbieżne w swoich końcowych konkluzjach dotyczących zakresu wykonanych prac oraz ich zgodności z umową z dnia (...) oraz projektem budowlanym. Przy czym wskazał, iż tylko częściowo oparł się na pierwszej opinii biegłego G. S. (k. (...)), bowiem nie udzielono w niej odpowiedzi na wszystkie pytania Sądu, jednakże opinie uzupełniające (k. (...)), choć chaotyczne w swojej treści i fragmentami wykraczające poza zlecenie Sądu wnioskami w istotnych punktach pokrywają się z opinią biegłego J. L. (1). Odnosząc się kolejno do zarzutów podniesionych w sprzeciwie od nakazu zapłaty Sąd I instancji podzielił konkluzję biegłych, że nieuprawnionym jest zarzut o nieprawidłowym stopniu wysuszenia (...) drewnianych, bowiem jest to subiektywna i niczym nie potwierdzona ocena pozwanego. Jak słusznie bowiem zauważył biegły J. L. (1), w budownictwie tego typu w ogóle nie stosuje się drewna wysuszonego, między innymi wobec braku możliwości jego właściwej obróbki, a wymagany jest tylko stan powietrzno-suchy, który został osiągnięty w okresie od czasu okorowania do czasu ostatecznego zamontowania obiektu na placu (...) (k. (...)). Tym samym zostały spełnione w tym zakresie parametry wynikające z umowy i projektu budowlanego. Niesłusznym jest również zarzut zmiany konstrukcji dachu z płatwiowo-kleszczowego na dach jętkowy, bowiem jak wynika z wpisu do dziennika (...) z dnia (...) r., kierownik (...) miał wiedzę o zastosowaniu takiej konstrukcji (k. (...)), a tym samym nieprawdopodobne jest by zezwolił na kontynuowanie tego typu prac bez uprzedniej konsultacji z pozwanym i uzyskania od niego zgody na takie rozwiązanie konstrukcyjne. Wskazał, że kierownik (...) zgłaszając powodowi zastrzeżenia co do wykonania domu, nie wskazywał na zastosowaną konstrukcję jętkową dachu. Również umowa z dnia (...) przewidywała oheblowanie k. i (...) (§ 1 ust. 3 lit I), co oznacza, że strony uwzględniły możliwość zmiany konstrukcji dachu. Powyższe zdaniem Sądu I instancji oznacza, że zmiana konstrukcji dachu z płatwiowo-kleszczowego na dach jętkowy nie stanowi nienależytego wykonania umowy. Za bezpodstawny uznał także zarzut pozwanego o nieprawidłowym wykonaniu foliowania dachu, bowiem jak słusznie zauważyli biegli standardowym rozwiązaniem w montowaniu tego typu membran zabezpieczających jest obfite zespolenie membrany z deskowaniem zszywkami (k. (...)) i tak też zgodnie z poczynionymi ustaleniami membrana została przez powoda zamontowana (k. (...)). Dodatkowo podkreślił należy, że tego typu rozwiązanie ma charakter doraźny i nie może być stosowane przez dłuższy czas, bowiem membrany tego typu są delikatne i podatne na działanie warunków atmosferycznych, w tym w

szczegółności wiatru. Zarówno umowa jak i projekt budowlany nie przewidywały wykonania przez powoda izolacji i pokrycia dachu, a prace te zostały wykonane przez pozwanego dopiero w (...) a więc dwa miesiące po prawidłowym ułożeniu przez powoda membrany zabezpieczającej. Tym samym w momencie montowania membrana spełniała swoje cele i zabezpieczała budynek przed zalaniem, a powstałe w późniejszym czasie zawilgocenie i odkształcenie desek dachu było spowodowane wyłącznie niedopatrzaniem inwestora, który dopuścił, by warunki atmosferyczne oraz prace późniejszych ekip budowlanych doprowadziły do naruszenia zabezpieczającej membrany. Oczywistym przy tym jest, że zły stan membran i okoliczności zalania zostały potwierdzone przez świadka M. K. (1), który na zlecenie pozwanego wykonywał izolacje i pokrycie dachu, lecz świadek ten wykonywał prace na budowie dopiero od (...), co oznacza, że nie posiadał jakiegokolwiek wiedzy o prawidłowości ułożenia membran przez powoda. W tym też zakresie Sąd I instancji nie uznał zeznań wymienionego świadka za przydatne w ocenie okoliczności wykonania foliowania dachu. Przyjął tym samym, że powód nie może ponosić odpowiedzialności za następujące po sierpniu 2017 r. zalanie i zawilgocenie budynku mieszkalnego. Nie znalazły także uznania Sądu I instancji zarzuty pozwanego o częściowym wykonaniu ściany szczytowej, bowiem zgodnie z § 1 ust. 2 pkt h umowy z dnia (...) K. B. był zobowiązany wyłącznie do wykonania szkieletu ścian szczytowych, bez obowiązku dwustronnego obicia ścian szczytowych deskami oraz wykonania warstwy termicznej pomiędzy nimi. Powód wykonał prace w tym zakresie i wezwał inwestora do odbioru (...), lecz pozwany odmówił podpisania protokołu odbioru zasłaniając się potrzebą odczekania pewnego czasu, by ponownie sprawdzić jakość wykonania domu, a tym samym uniemożliwiał wykonawcy zejście z miejsca inwestycji. W obliczu powyższego powód prawidłowo uznał, że wykonał prace zgodnie z umową i nie może ponosić kosztów oczekiwania na „ponowne sprawdzenie jakości wykonania domu”. Oznacza to, że powód po zgłoszeniu możliwości odbioru budynku mieszkalnego nie porzucił (...), a ewentualne zalanie obiektu poprzez szkielet szczytów związane było z opóźnieniem w wykonaniu przez pozwanego elementów jego osłaniających (k. (...)). Niczym niepotwierdzony jest również zarzut o niewykonaniu zabezpieczenia budynku preparatem F. (...), bowiem biegli w zgodnych opiniach stwierdzili, że oględziny budynku mieszkalnego nie wykazały, by po (...) latach od montażu na powierzchni elementów konstrukcyjnych z drewna pojawiły się ogniska zagrzybienia czy też formy pleśni świadczące o braku zastosowania przez powoda takiego preparatu (k. (...)), a okoliczność konserwacji drewna przez powoda potwierdził kierownik (...) J. M. (k. (...) v). Nie można również przychylić się do zastrzeżeń pozwanego o nieprawidłowym wykonaniu schodów z uwagi na zamontowanie (...) zamiast (...) stopni schodowych, bowiem w opinii biegłego J. L. (1) biegi schodowe w pełni spełniają podstawowy warunek bezpiecznego ich użytkowania, a płaszczyzny stopni są zbliżone do poziomu. Podzielić przy tym należy konstatację biegłego, że zmiana ilości stopni nie mogła być wprowadzona bez wcześniejszej konsultacji z kierownikiem (...) i inwestorem. Tym samym rezygnacja z dwóch stopni schodów, przy zachowaniu prawidłowej ich konstrukcji, nie może być uznana za niewykonanie umowy w całości. Nie znajduje także potwierdzenia w dowodach zarzut niewykonania oheblowania k. i (...). Biegły sądowy G. S. w opinii uzupełniającej wyraźnie wskazał, że wszystkie elementy drewniane na poddaszu zostały oheblowane za wyjątkiem k. na piętrze. Dodatkowo zaś prace te zostały odebrane przez kierownika (...). Brak jest również podstaw do uznania za zasadny zarzutu zastosowania przy konstrukcji domu (...) prostokątnych zamiast okrągłych, bowiem zgodnie z projektem budowlanym zastosowane miały być płatwie o wymiarach (...) cm, czyli o kształcie prostokątnym (k. (...)). Oznacza to, że powód wykorzystał elementy konstrukcyjne zgodne z umową, a prace w tym zakresie zostały odebrane przez kierownika (...) J. M., który zeznając przed Sądem podał, że płatwie w projekcie budowlanym zostały zaprojektowane jako wykonane z bala prostokątnego i tak zostały wykonane (k. (...)). Odnosząc się natomiast do zarzutu pozwanego o braku oczyszczenia (...) ścian głównych, zaciekach na ścianach i zagrzybieniu na powierzchni drewna, Sąd I instancji podkreślił, że zakres prac określonych w umowie nie nakładał na wykonawcę obowiązku czyszczenia (...) ścian budynku, lecz mimo tego – jak wynika z zeznań świadka G. N. – dom został oczyszczony i wybielony (k. (...)). Również za bepodstawne uznał twierdzenie, że odpowiedzialność za powstałe zacieki ponosi powód skoro po zakończeniu prac ułożył membranę zabezpieczającą, a zalanie i zawilgocenie budynku prowadzące do powstania zacieków – jak to wykazano już powyżej – było spowodowane zbyt późnym przystąpieniem przez inwestora do ułożenia izolacji i zadaszania obiektu. Za chybiony należało zdaniem Sadu I instancji również uznać zarzut zagrzybienia powierzchni drewna, bowiem biegli dokonując oględzin budynku oraz zapoznając się z dokumentacją fotograficzną nie stwierdzili wystąpienia tego zjawiska. Wskazane opinie w sposób szczegółowy przedstawiły zakres prac wykonanych przez powoda w kontekście zawartej umowy oraz odniosły się do technologii wykonania budynku opisanego w pozwie nadto zgodnie potwierdziły, że roboty budowlane określone w umowie z dnia (...) zostały wykonane zgodnie z jej treścią,

zasadami sztuki budowlanej, projektem budowlanym i dokumentacją techniczną oraz modyfikacjami uzgodnionymi z pozwanym i kierownikiem (...), przy uwzględnieniu rodzaju i specyfikacji materiału, z jakiego budynek został wykonany i technologii wykonania, a przeprowadzone roboty budowlane umożliwiają bezpieczne zamieszkiwanie i użytkowanie będącego przedmiotem umowy budynku mieszkalnego. Nie przychylił się tym samym do zastrzeżeń pozwanego sformułowanych w stosunku do ustaleń poczynionych przez biegłych oraz idących za tym wniosków o wydanie kolejnych opinii uzupełniających jak i o wykonanie odrębnej opinii przez instytut naukowo-badawczy, bowiem zastrzeżenia te stanowiły wyłącznie niemerytoryczną polemikę nieopartą jakąkolwiek specjalistyczną wiedzą z zakresu b. obliczoną na zanegowanie niekorzystnych konkluzji płynących ze zbieżnych i zgodnych opinii, które w najistotniejszych kwestiach znalazły uznanie Sądu. Tym samym podnoszone zastrzeżenia oraz związane z nimi wnioski o dodatkowe opinie zmierzały do przedłużenia postępowania i skutkowały ich pominięciem. Dokonując ostatecznej analizy zgromadzonego materiału dowodowego, w tym opinii biegłych oraz zeznań powołanych w treści uzasadnienia świadków Sąd I instancji stwierdził, że powód w istocie wykonał przedmiot umowy a w sytuacji, gdy przedmiot umowy został wykonany przez powoda (choćby wykonanie było wadliwe), obowiązkiem powoda było odebranie robót. Wbrew twierdzeniom pozwanego powód nie porzucił terenu (...) w trakcie wykonywanych prac, co uzasadniało w ocenie pozwanego odmowę podpisania protokołu odbiorczego i zapłaty wynagrodzenia w pełnej wysokości. Faktowi temu przeczą przede wszystkim zapisy dziennika (...) i zeznania kierownika (...) J. M., który wskazał, że pozwany poinformował go o zakończeniu prac, zaś on po sprawdzeniu prawidłowości wykonania elementów konstrukcyjnych nie zgłosił żadnych zastrzeżeń (k. (...)). Co istotne, J. M. poinformował pozwanego o zakończeniu wykonywania prac przez powoda i dopiero w okresie późniejszym na wniosek inwestora weryfikował poszczególne prace. Również z zeznań powoda wynika, że poinformował on pozwanego o zakończeniu prac i wezwał go do odbioru (...), zaś to pozwany uniemożliwił formalny odbiór wskazując, że musi poczekać na wypłatę ostatniej transzy, aby pozwany mógł obserwować dom jeszcze przez jakiś czas, aby stwierdzić czy prace zostały wykonane prawidłowo. Takie postępowanie pozwanego polegające na jednostronnym wstrzymywaniu dokonania odbioru przedmiotu umowy Sąd I instancji ocenił jako sprzeczne z podstawowymi obowiązkami inwestora, zaś przyjęcie, że powód miałby czekać na akceptację pozwanego i opuścić teren (...) dopiero po podpisaniu protokołu przez pozwanego uznał za nieuprawnione. Wskazał, że nie można tym samym zarzucić powodowi porzucenia terenu (...), w sytuacji gdy powód, po nieuzasadnionej odmowie podpisania protokołu przez pozwanego, po prostu opuścił teren zakończonej przez niego (...). Powód prawidłowo uznał, że skoro wykonał prace zgodnie z umową oraz według projektu budowlanego, stosując się do zasad wiedzy technicznej i budowlanej, to w chwili, gdy przedstawił pozwanemu do odbioru gotowy przedmiot umowy, zakończył wykonywane swojego zobowiązania w sposób prawidłowy. W związku z tym, pozwany nie mógł zwlekać z odbiorem, a przyjęta przez niego koncepcja przedłużonego odbioru do nieokreślonego czasu była działaniem sprzecznym z umową, sprzeczny z właściwością stosunku prawnego łączącego strony, jak również sprzecznym z ogólnie przyjętymi zasadami panującymi na rynku usług budowlanych. Dlatego też, wobec takiej bezprawnej postawy pozwanego, powód mając na względzie brak zastrzeżeń kierownika (...) co do finalnego efektu prac budowlanych (kierownik (...) wskazał, że w jego ocenie usterki miały charakter estetyczny) uznał, że wobec zrealizowania zakresu prac umownych doszło do wypełnienia jego części zobowiązania w całości, co z kolei uprawniało powoda do wystawienia faktury obejmującej ostatnią transzę wynagrodzenia. W realiach niniejszej sprawy Sąd I instancji uznał, że jeśli w ocenie pozwanego roboty zostały wykonane wadliwie i wady były istotne, to mógł on skorzystać z uprawnień wynikających z przepisów o rękojmi, tj. odstąpić od umowy lub żądać obniżenia ceny (art. 560 w zw. z art. 638 i art. 656 § 1 k.c.). Pozwany nie złożył jednak stosownego oświadczenia o odstąpieniu od umowy ani o obniżeniu ceny w całym toku niniejszego postępowania. Jak wskazano pozwany nie udowodnił również, o ile cena powinna być obniżona, co wymagałoby ustalenia proporcji w jakiej pozostaje wartość przedmiotu umowy z wadami do wartości tego samego przedmiotu umowy bez wad (art. 560 § 3 k.c.) . Powód, reprezentowany w sprawie przez fachowego pełnomocnika, nie składał wniosków dowodowych, których celem byłoby wykazanie powyższej okoliczności (art. 6 k.c.). Jeśli w ocenie pozwanego przedmiot umowy został wykonany wadliwie oraz nie skorzystał on z uprawnień wynikających z przepisów o rękojmi, to przysługiwało pozwanemu roszczenie o naprawienie szkody na zasadach ogólnych (art. 471 i nast. w zw. z art. 566 § 1 in fine k.c.). Ten jednak nie wystąpił ze stosownym powództwem wzajemnym ani też nie zgłosił zarzutu potrącenia ograniczając się do przedstawienia faktury wystawionej na rzecz kolejnego wykonawcy bez wykazania, aby konieczność przeprowadzenia naprawy dachu była następstwem zawinionego działania lub zaniechania powoda. W zakresie wykonania zastępczego Sąd I instancji powołując się na treść art. art. 636 k.c. (który stosuje się w przypadku umów tego typu na mocy

odesłania wynikającego z art. 656 § 1 k.c.), wskazał, że może mieć on zastosowanie wyłącznie do czasu wykonania dzieła. Ponieważ powód wykonał roboty budowlane objęte umową i zgłosił pozwanemu gotowość do odbioru, pozwany nie może powoływać się na art. 636 k.c. W takim stanie rzeczy Sąd I instancji uznał, że powód wykonał prace w całości zgodnie z umową i projektem technicznym, co uzasadnia wypłatę umówionego wynagrodzenia w pełnej wysokości i skutkuje uwzględnieniem żądania powoda zapłaty ostatniej faktury w kwocie (...) zł. z odsetkami ustawowymi od dnia (...) Rozstrzygając o kosztach postępowania S. O. na zasadzie art. 98 § 1 k.p.c. zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 24.364, 51zł. Z uwagi na to, że część wydatków związanych z wynagrodzeniem biegłych oraz stawianictwem świadków została pokryta przez S. P., Sąd w oparciu o art. 113 ust. 1 u.k.s.c. w zw. z art. 83 ust. 2 u.k.s.c. w zw. z art. 98 k.p.c. nakazał pozwanemu uiścić na rzecz S. P. – S. R. w Ś. 10 166, 25 zł tytułem wydatków uiszczonych tymczasowo przez S. P.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany zaskarżając go w całości zarzucając:

I. naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy w postaci: 1. Art. 233 § 1 k.p.c. polegające na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów przy dokonywaniu oceny wiarygodności i mocy materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie, poprzez błąd w ustaleniach faktycznych oraz poprzez wyprowadzenie z materiału dowodowego wniosków sprzecznych z zasadami prawidłowego rozumowania oraz doświadczenia życiowego i przyjęcie, iż doszło do należytego wykonania umowy przez powoda, co jest sprzeczne ze zgromadzonym materiałem dowodowym, ponieważ:

a) w trakcie postępowania dowodowego nie ustalono zasad wiedzy technicznej, o których mowa w art. 647 k.c., wykorzystywanych do wznoszenia budynków mieszkalnych z (...) drewnianych, których to ustalenie jest konieczne do rozpoznania istoty sprawy w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c., w szczególności: zasad i obowiązku kotwienia do fundamentu drewnianych konstrukcji mieszkalnych, możliwości wznoszenia budynków mieszkalnych z (...) drewnianych z wykorzystaniem drewna mokrego, zasad impregnacji drewna ś., możliwości impregnacji drewna mokrego preparatem F. (...).

b) budynek nie został kotwiony do podłoża, choć jest to sprzeczne zasadami wiedzy technicznej, sprzeczne ze zgromadzonym materiałem dowodowym oraz sprzeczne z wytycznymi Instytutu (...) w W., bowiem biegły sądowy inż. G. S. potwierdził, że budynek nie był kotwiony do fundamentu, choć powinien, a obowiązek kotwienia budynku wynika m.in. ze znajdującego się w aktach sprawy publikatora „W. (...), red. prof. dr hab. inż. L. R., Część A - R. (...), Zeszyt 4 - K. (...), W. (...), W. 2020”, natomiast w efekcie braku kotwienia, budynek stale odkształca się i pochyla w niekontrolowany sposób.

c) budynek wykonano:

1) z drewna mokrego, co wynika z zeznań świadków zgłoszonych przez powoda, tj. K. C. oraz G. N., z opinii biegłego sądowego inż. G. S. oraz z pisemnego przesłuchania strony pozwanej, tymczasem z projektu technicznego wynika nakaz wykonania budynku z drewna o stanie „powietrzno-suchym” oraz

2) z drewna nieposiadającego obowiązkowego certyfikatu (...). co jest wymogiem ustawowym, natomiast w efekcie zastosowania nieprawidłowego drewna ma miejsce stałe ponadnormatywne osiadanie budynku oraz nieprzerwane i niekontrolowane pochylenie się konstrukcji budynku w kierunku południowo-wschodniego narożnika, a nadto budynek nie spełnia już ustawowych wymagań w zakresie minimalnej wysokości pomieszczenia mieszkalnego w narożniku południowo-wschodnim wynoszącego 250 cm, gdyż wysokość pomieszczenia przy tym narożniku wynosi (...) cm, co z kolei świadczy o wadzie istotnej wykonanych prac.

d) budynku nie zaimpregnowano preparatem F. (...) zgodnie z instrukcją producenta, bowiem z Instrukcji stosowania preparatu F. znajdującej się w aktach sprawy wynika, że preparat nie jest przeznaczony do drewna mokrego, ponieważ ogranicza to wchłanianie preparatu, a ponadto żaden z biegłych nie badał obecności preparatu F. (...) w drewnie, z którego wykonano budynek, ani po zakończeniu prac budowlanych, ani w późniejszym czasie, choć Sąd wyraźnie w postanowieniu z dnia (...) r. (zlecenie opinii biegłemu G. S.) oraz w postanowieniu z dnia (...) (zlecenie opinii biegłemu

J. L. (1)), zobowiązał biegłych do zbadania czy budynek został zaimpregnowany, natomiast w efekcie niewykonania prawidłowej impregnacji doszło do zagrzybienia budynku, co dokumentują fotografie załączone przez pozwanego do akt sprawy, co potwierdzają zeznania świadków M. M., M. K. (1) i M. K. (2) oraz zeznania pozwanego na piśmie, co z kolei świadczy o wadzie istotnej wykonanych prac, ponieważ obowiązek impregnacji budynku wynika nie tylko z umowy, ale jest obowiązkiem prawnym.

e) schody wykonano sprzecznie z projektem technicznym, ponieważ liczba stopni jest mniejsza niż przewiduje to projekt, przy czym autor projektu technicznego mgr inż. J. M. stwierdził w trakcie zeznań w dniu (...) (protokół z dnia (...) str. 2, wiersz nr 30), że „schody te nie nadają się do użytkowania w tym znaczeniu, że korzystanie z nich może być niebezpieczne”, co oznacza, że wykonawca naruszył projekt, co ma obecnie wpływ na bezpieczeństwo użytkowania, co świadczy o wadzie istotnej wykonanych prac.

f) nie ustalono, że umówiony zakres prac został wykonany przez powoda, ponieważ biegły sądowy J. L. (1) zapoznał się ze stanem budynku podczas oględzin w dniu (...) tj. po (...) latach od opuszczenia placu (...) przez powoda, tymczasem z zeznań świadków M. M., M. K. (1) oraz pozwanego, a także ze znajdujących się w aktach sprawy faktur (...) wynika, że po opuszczeniu placu (...) przez powoda, prace objęte zakresem umowy z powodem wykonywał inny wykonawca - M. K. (1), co oznacza, że biegły nie ustalił stanu faktycznego i nie ocenił efektu prac powoda, lecz efekt prac osób trzecich, zaś powód nie dokonał zabezpieczenia dowodów po opuszczeniu placu (...).

2. art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 285 § 1 k.p.c., w zw. z art. 286 k.p.c. i w zw. z art. 290 § 1 k.p.c. poprzez ich niezastosowanie i oparcie orzeczenia na wadliwych opiniach biegłych, a jednocześnie pominięcie wniosku pozwanego z dnia (...)r. o dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego J. L. (1) oraz opinii instytutu naukowo-badawczego w postaci Instytutu (...) w W., (ul. (...), (...)-(...) W.) oraz pominięcie wniosku pozwanego z dnia (...) r. o dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego J. L. (1), mimo zgłoszenia przez pełnomocnika pozwanego w dniu (...) zastrzeżenia w tym zakresie w trybie art. 162 § 1 k.p.c., w sytuacji, gdy:

a) wydane opinie biegłych sądowych są niekompletne, ponieważ biegli nie ustalili jaka była wilgotność drewna wykorzystanego do (...) domu, nie pobrano próbek i nie zbadano drewna na obecność impregnatu F. (...) i nie ustalono czy powód dokonał prawidłowej impregnacji konstrukcji budynku, w konsekwencji biegli nie wykonali postanowienia Sądu z dnia (...) (zlecenie opinii biegłemu G. S.) oraz postanowienia Sądu z dnia (...)r. (zlecenie opinii biegłemu J. L. (1)), a także nie udzielili odpowiedzi na pytania pozwanego zgłoszone w piśmie z dnia (...)r. oraz w piśmie z dnia (...)r.,

b) wnioski zawarte w opiniach są nielogiczne i wewnętrznie sprzeczne, na co pozwany zwrócił uwagę Sądu w pismach z dnia (...) r. oraz z dnia (...) r., np. biegły sądowy J. L. (1) stwierdził, że do wybudowania budynku użyto drewna w stanie „powietrzno-suchym”, choć zgodnie ze zeznaniami świadków powoda oraz przesłuchaniem pozwanego wykorzystano drewno mokre, przy czym biegły w ogóle nie ustalił wilgotności zastosowanego drewna,

c) biegli nie ustalili stanu faktycznego sprawy, tj.: nie pobrali próbek drewna do analizy obecności impregnatu, nie ustalili poziomu wilgotności wykorzystanego drewna, nie wyjaśnili i nie poddali analizie terminów „stan powietrzno-suchy drewna” oraz „drewno mokre”, nie badali czy drewno posiadało certyfikat (...).

d) biegli nie ustalili i nie przedstawili Sadowi zasad wiedzy technicznej, o których mowa w art.647 k.c., wykorzystywanych do wznoszenia budynków mieszkalnych z (...) drewnianych, których to ustalenie jest konieczne do rozpoznania istoty sprawy w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c., w szczególności: możliwości wznoszenia budynków mieszkalnych z (...) z wykorzystaniem drewna mokrego, zasad impregnacji drewna ś., możliwości impregnacji drewna mokrego preparatem F. (...), zasad kutwienia do fundamentu drewnianych konstrukcji mieszkalnych.

e) biegli nie udzielili odpowiedzi na pytania pozwanego, mimo, że pozwanemu przysługuje prawo zadawania pytań biegłym, szczególnie w sytuacji, gdy opinie są chaotyczne, niezrozumiałe, wewnętrznie sprzeczne i niekompletne.

f) problematyka sprawy jest wyjątkowo skomplikowana i wykracza znacznie ponad wiedzę i doświadczenie biegłych z zakresu b. ogólnego, o czym świadczy rezygnacja z wydania opinii przez dwóch biegłych sądowych.

g) opinia biegłego sądowego J. L. (1) pozbawiona jest uzasadnienia

w rozumieniu art. 285 § 1 k.p.c. w szczególności w zakresie, w którym biegły zajął stanowisko przeciwne do stanowiska wyrażonego wcześniej przez biegłego sądowego inż. G. S., ale nie przedstawił żadnych argumentów merytorycznych przemawiających za takim właśnie stanowiskiem, np. inż. G. S. stwierdził liczne wady wykonawcze powoda (apelacja str. (...)), tymczasem biegły J. L. (1) nie stwierdził żadnych wad wykonawczych (opinia biegłego sądowego J. L. (1), str. (...)), ale nie wyjaśnił dlaczego wady stwierdzone przez biegłego inż. G. S. nie stanowią jego zdaniem wad wykonawczych.

3. art. 235⁽²⁾ § 1 pkt 5 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i pominięcie postanowieniem z dnia 10 sierpnia 2022 r. wniosków dowodowych pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii uzupełniającej biegłego z zakresu b. J. L. (1) oraz dowodu z opinii instytutu naukowo-badawczego, pomimo niewyjaśnienia istoty sprawy, zgłoszenia powyższych wniosków na okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia oraz wydania przez biegłych sądowych G. S. oraz J. L. (1) opinii wzajemnie wykluczających się oraz sprzecznych z materiałem dowodowym i tym samym nielogicznych.

Zdaniem skarżącego naruszenie powyższych przepisów postępowania wywarło istotny wpływ na wynik sprawy, ponieważ prawidłowe zastosowanie powyższych przepisów powinno zdaniem skarżącego prowadzić do oddalenia powództwa jako nieudowodnionego albo do uwzględnienia wniosków dowodowych pozwanego z dnia (...) r. i zlecenia biegłemu sporządzenia opinii uzupełniającej celem wyjaśnienia przede wszystkim dlaczego stwierdził, że budynek został wybudowany z drewna o stanie powietrzno-suchym, skoro obie strony oraz świadkowie zgodnie stwierdzili, że wykorzystano drewno mokre oraz dlaczego przyjął, że doszło do impregnacji budynku przez powoda, skoro impregnacja mokrego drewna preparatem F. (...) jest niedopuszczalna wedle instrukcji producenta znajdującej się w aktach sprawy oraz dlaczego pominął wytyczne Instytutu (...) dotyczące konieczności kotwienia budynków do podłoża. Ponadto prawidłowe zastosowanie przepisów procedury cywilnej powinno zmierzać do rozpoznania istoty sprawy, w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c., tj. ustalenia zasad wiedzy technicznej, o których mowa w art. 647 k.c.

II. naruszenie przepisu prawa materialnego w postaci art. 647 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i w efekcie:

1. nie ustalenie zasad wiedzy technicznej, o których mowa w art. 647 k.c., wykorzystywanych do wnoszenia budynków mieszkalnych z (...) drewnianych, a w szczególności: zasad kotwienia do fundamentu drewnianych konstrukcji mieszkalnych, możliwości wnoszenia budynków mieszkalnych z (...) z wykorzystaniem drewna mokrego, wymaganego stopnia wysuszenia

drewna, zasad i konieczności impregnacji drewna ś., możliwości impregnacji drewna mokrego preparatem F. (...), mając na uwadze, że konstrukcje drewniane są konstrukcjami szczególnymi dla których obowiązują odrębne zasady wiedzy technicznej, na co zwrócił uwagę Instytut (...) w W. w swoim publikatorze znajdującym się w aktach sprawy,

2. przyjęcie, że pozwany miał obowiązek odbioru prac bez względu na to czy zostały one wykonane czy też nie, w sytuacji, gdy z materiału dowodowego wynika, że budynek wzniesiono z drewna mokrego sprzecznie z projektem technicznym, co skutkowało i nadal skutkuje ponadnormatywnym osiadaniem budynku, co przyznał biegły sądowy G. S. oraz w sytuacji, gdy budynku nie zaimpregnowano preparatem F. zgodnie z instrukcją producenta oraz nie przymocowano budynku kotwami do podłoża, co oznacza, że prace powoda obarczone są wadą istotną, zaś zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem w takiej sytuacji inwestor jest uprawniony do odmowy odbioru prac.

3. przyjęcie, że pozwany miał obowiązek odbioru wykonanych prac mimo sprzeczności wykonanych prac z projektem technicznym co zgodnie ze stanowiskiem architekta mgr J. M. stwarza niebezpieczeństwo dla użytkowników budynku, co z kolei świadczy o wadzie istotnej wykonanych prac, zaś zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem w sytuacji, gdy prace zostały wykonane sprzecznie z projektem inwestor jest uprawniony do odmowy odbioru prac.

4. przyjęcie, że pozwany miał obowiązek odbioru wykonanych prac mimo licznych błędów wykonawczych powoda stwierdzonych następnie przez biegłego sądowego inż. G. S. w treści opinii, co pozostaje w sprzeczności z kształtującą

się nową linią orzecniczą Sądu Najwyższego akcentującą konieczność ochrony zamawiających przed coraz częstszym obniżaniem jakości usług świadczonych przez wykonawców.

Wobec wskazanych uchybień:

1. na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości, ewentualnie na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. wnosząc o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości, z uwagi na nierozpoznanie istoty sprawy, a także z uwagi na potrzebę przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, a następnie przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu,

2. Na podstawie art. 374 k.p.c. o wyznaczenie rozprawy,

3. Na podstawie art. 380 k.p.c. o rozpoznanie postanowień S. R. w Ś.:

a) z dnia (...) r. w przedmiocie pominięcia dowodu z opinii uzupełniającej biegłego z zakresu b. i opinii instytutu (...) na podstawie art. 235⁽²⁾ § 1 pkt (...) k.p.c.

b) z dnia (...) w przedmiocie pominięcia ponownego wniosku pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii uzupełniającej biegłego z zakresu b., oraz

c) z dnia (...) w przedmiocie pominięcia wniosków dowodowych pozwanego, mając na uwadze, iż zdaniem pozwanego wnioski dowodowe zostały zgłoszone w ramach odpowiedzi na zarządzenie Sądu do wniesienia zastrzeżeń do opinii biegłego, zostały zgłoszone w terminie, zostały zgłoszone prawidłowo pod względem formalnym, zostały zgłoszone na okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia, które to okoliczności mając na uwadze materialną podstawę orzeczenia powinny być przedmiotem rozważań Sądu, zostały zgłoszone z uwagi na niewyjaśnienie istniejących sprzeczności w materiale dowodowym, zostały zgłoszone w celu rozpoznania istoty sprawy przez przyzmat materialnej podstawy roszczenia, zostały zgłoszone w ramach uprawnienia strony do zadania pytań biegłemu, przy czym pozwany zgłosił dwukrotnie zastrzeżenia do protokołu w trybie art. 162 § 1 k.p.c.

a także

d) z dnia (...) r. w przedmiocie zamknięcia rozprawy, mając na uwadze, iż zdaniem pozwanego, brak było podstaw do zamknięcia rozprawy na podstawie art. 224 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c., z uwagi na niewyjaśnienie istoty sprawy, tj. materialnej podstawy orzeczenia w postaci art. 647 k.c., mimo zgłoszonych wniosków dowodowych przez pozwanego, zarzutów pozwanego oraz zgłoszonego dwukrotnie zastrzeżenia w trybie art. 162 § 1 k.p.c.

Zdaniem pozwanego wydanie powyższych postanowień wywarło istotny wpływ na wynik sprawy, ponieważ pozbawiły one pozwanego możliwości obrony swoich praw w ramach inicjatywy dowodowej oraz spowodowały, że okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia nie mogły stać się przedmiotem analizy w ramach roztrząsania wyników postępowania dowodowego. Wniósł nadto o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Zarządzeniem wydanym na rozprawie dnia (...) zarządzono zwrot pisma pełnomocnika pozwanego złożonego bez zgody Sądu. Postanowieniem wydanym na wskazanej rozprawie oddalono wniosek o zawieszenie postępowania apelacyjnego w związku z zainicjowanym przez pozwanego postępowaniem karnym oraz pominięto wniosek o wydanie opinii uzupełniającej Instytutu (...).

S. O. zważył:

Apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu, a podniesione w niej zarzuty naruszenia prawa procesowego i materialnego nie doprowadziły do zmiany orzeczenia Sądu I instancji. Strona pozwana podniosła szereg zarzutów dotyczących poczynienia przez Sąd pierwszej instancji ustaleń niezgodnych z rzeczywistym stanem rzeczy, naruszenia przepisów postępowania, jak i prawa materialnego, których istota sprowadza się przede wszystkim do

zakwestionowania stanowiska S. R. co do uznania wykonania przez powoda umowy o roboty budowlane. S. O. zauważa, że z art. 378 § 1 k.p.c. stanowiącego o obowiązku rozpoznania sprawy w granicach apelacji nie wynika konieczność osobnego omówienia przez Sąd w uzasadnieniu wydanego orzeczenia każdego argumentu podniesionego w apelacji. Za wystarczające należy uznać odniesienie się do sformułowanych w apelacji zarzutów i wniosków w sposób wskazujący na to, że zostały one przez sąd drugiej instancji w całości rozważone przed wydaniem wyroku (zob. m. in. wyroki Sądu Najwyższego: z (...) października 2018 r., sygn. akt I CSK 608/17, LEX nr 2561619; z 22 sierpnia 2018 r., sygn. akt III UK 119/17, LEX nr 2542602; z 11 kwietnia 2018 r., sygn. akt II PK 20/17, LEX nr 2509624; z 4 kwietnia 2018 r., sygn. akt V CSK 266/17). Zatem z uwagi na sposób sformułowania zarzutów apelacji częściowo zostaną one omówione łącznie. Dodatkowego wskazania wymaga, że Sąd II instancji w systemie apelacyjnym jest instancją merytoryczną, co oznacza, że sąd ten ma obowiązek poczynić własne ustalenia faktyczne i ocenić je samodzielnie z punktu widzenia prawa materialnego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2000 r., III CKN 812/98, OSNC z 2000 r. Nr 10, poz. 193). Sąd II instancji może ponownie przeprowadzić dowody przeprowadzone w pierwszej instancji, może również podzielić ustalenia Sądu I instancji i przyjąć je za podstawę własnego orzeczenia. Może także przeprowadzić nowe dowody (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 lutego 2000 r., II UKN 385/99, OSNP z 2001 r., nr 15, poz. 493). W sytuacji, gdy sąd odwoławczy podzieli ustalenia sądu niższej instancji, może ograniczyć się do stwierdzenia, że przyjmuje je za własne, gdyż szczegółowe powtarzanie analizy i roztrząsanie wszystkich dowodów staje się wtedy niecelowe. (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23.02.2006r., II CSK 126/05, niepublikowany, LEX nr 179973). W niniejszej sprawie Sąd II Instancji – opierając się na całokształcie materiału dowodowego zgromadzonego w aktach – uznał, że S. R. w sposób prawidłowy ustalił stan faktyczny i ocenił zgromadzony w sprawie materiał dowodowy. Wobec tego S. O. ustalenia te w pełni podzieliła i uznaje za własne wskazując, że dokonana ocena materiału dowodowego odpowiada warunkom ustanowionym przez prawo procesowe oraz odzwierciedla – przy zastosowaniu wymagań przewidzianych w art. 233 § 1 k.p.c. – tok rozumowania Sądu orzekającego w niniejszym postępowaniu. Brak było przy tym podstaw do uzupełnienia materiału dowodowego w sprawie. Bezzasadnie wnosili skarżący - na podstawie art. 380 k.p.c. - o rozpoznanie przez Sąd II instancji postanowień Sądu I instancji, które nie podlegały zaskarżeniu w drodze zażalenia, o pominięciu wniosków pozwanego o przeprowadzenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego, a w konsekwencji o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu przez Instytut (...) czy też zamknięcia przewodu sądowego w sprawie. Przepis art. 380 k.p.c. nie znajduje tu zastosowania, skarżący winien bowiem wnosić o przeprowadzenie tych dowodów, kwestionując w trybie art. 162 k.p.c. postanowienie S. R. w przedmiocie oddalenia konkretnego wniosku dowodowego - co miało miejsce, wobec czego kwestie zasadności przeprowadzenia tego dowodu zostaną omówione przy okazji odpowiednio postawionego w tym względzie zarzutu.

Apelujący pozwany sformułował szereg zarzutów naruszenia przepisów postępowania. Odnosząc się do tych zarzutów, na wstępie należy poczynić ogólną uwagę, że jedynie nieobarczone błędem ustalenia faktyczne, będące wynikiem należytej przeprowadzonego postępowania mogą być podstawą oceny prawidłowości kwestionowanego rozstrzygnięcia w kontekście zarzutu naruszenia prawa materialnego. Wbrew zarzutom apelującego, S. R. przeprowadził analizę i ocenę zebranych dowodów, nie wykraczając poza uprawnienia wynikające z art. 233 § 1 k.p.c. Ocena mocy i wiarygodności dowodów, przeprowadzona w pisemnym uzasadnieniu orzeczenia, mogłaby być skutecznie podważona w postępowaniu odwoławczym tylko wówczas, gdyby wykazano, że zawiera ona błędy logiczne, wewnętrzne sprzeczności czy jest niepełna. Uchybień takich nie sposób dopatrzeć się w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku. Ramy swobodnej oceny dowodów wyznaczają wymagania prawa procesowego, zasady doświadczenia życiowego, reguły logicznego rozumowania, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy, jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych, a rozważając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z 2005.06.24 V CK 806/04 LEX nr 152459). Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza twierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego nie odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest bowiem wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. Zarzut naruszenia powołanego przepisu powinien zatem wskazywać, nie tylko jakie konkretnie dowody przeprowadzone w sprawie zostały przez S. R. ocenione wadliwie, ale również na czym ta wadliwość polegała, a także, że uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Niewątpliwie okoliczność, że przedstawione przez pozwanego dowody zostały ocenione niezgodnie z jego intencją,

nie oznacza naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Wskazać, bowiem należy, iż ocena dowodów należy do sądu orzekającego i nawet w sytuacji, w której z dowodów tych można było wywieść wnioski inne niż przyjęte przez Sąd I instancji, nie dochodzi do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Dodać również trzeba, iż nie zachodzi sprzeczność ustaleń sądu z zebrany materiał dowodowy w sytuacji, gdy jest on diametralnie sprzeczny, a ustalenia sądu są zgodne z tą częścią materiału dowodowego, którą sąd uznał za wiarygodną, odmawiając wiarygodności pozostałej części materiału dowodowego. W ocenie S. O. twierdzenia skarżącego przedstawione w szeroko rozbudowanej apelacji są jedynie wyrazem własnej oceny dowodów i własnej wersji stanu faktycznego, korzystnej dla siebie, ale oderwanej od rozważań Sądu I instancji.

Nie sposób tym samym podzielić pierwszego z zarzutów polegającego na twierdzeniu, iż Sąd I instancji zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony w tym zakresie i nie ustalił zasad wiedzy technicznej wykonawcy, o których mowa w art. 647 k.c., wykorzystywanych do wznoszenia budynków mieszkalnych z (...) drewnianych, których to ustalenie jest konieczne do rozpoznania istoty sprawy w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c. Sąd II instancji wskazuje, iż kwestia ta została rozstrzygnięta w opinii biegłego z zakresu b. J. L. (2) ostatecznie przyjętej za wiążącą w zakresie rozstrzygnięcia niniejszego sporu. Jak wynika z treści opinii (k. (...)) na podstawie analizy całości zebranego w sprawie materiału dowodowego i dokonanych przy udziale obu stron oględzin biegły stwierdził, iż roboty budowlane objęte umową powód wykonał zgodnie z obowiązującą umową z pozwanym zawartą dnia (...) o wykonanie budynku mieszkalnego, w sposób należyty w całości oraz zgodnie z jej treścią, zasadami sztuki budowlanej, projektem budowlanym i dokumentacją techniczną oraz modyfikacjami i uzgodnieniami z pozwanym i kierownikiem (...). Pozwany zarzucił nadto niewykonanie kotwienia budynku do fundamentu. Twierdzenia, że budynek w wyniku braku kotwienia przechyla się nie zostało poparte żadnym dowodem. Wskazać należy, iż biegli nie stwierdzili, aby budynek przechylał się tak jak to twierdzi pozwany. Wprawdzie biegły J. L. (1) stwierdził wyboczenie fragmentu ściany zewnętrznej w salonie, które to jednak zdaniem biegłego „nie ma żadnego znaczenia dla stabilności ścian zewnętrznych, a w konsekwencji także i dla przyszłego funkcjonowania budynku mieszkalnego”. Należy podkreślić, iż osiadanie domu jest procesem naturalnym, wynikającym z rodzaju użytego surowca, a stopień osiadania budynku biegły uznał za dopuszczalny. Pozwany we wskazanym zakresie powołał się również na projekt budowlany, cytując „słupy drewniane parteru opierać na fundamencie za pośrednictwem śruby z możliwością regulacji”. Dokładana analiza projektu wskazuje jednak, że brak jest w nim zaprojektowania elementów kotwiących pierwszą warstwę (...) z płytą fundamentową (fakt ten pozwany potwierdził w toku postępowania apelacyjnego). Zatem zacytowany fragment apelacji nie dotyczy ścian budynku, a słupów pionowych z (...), które powód wykonał zgodnie z tym zaleceniem, tj. oparł na śrubach, pozostawiając możliwość regulacji w związku z osiadaniem domu. Sąd II instancji w tym zakresie miał na względzie, iż w art. 651 k.c. nałożony został na wykonawcę robót budowlanych obowiązek niezwłocznego zawiadomienia inwestora o tym, że dostarczona dokumentacja, teren (...), maszyny lub urządzenia nie nadają się do prawidłowego wykonania robót, a także o tym, że wystąpiły inne okoliczności mogące przeszkodzić prawidłowemu wykonaniu robót. W literaturze wskazuje się, że przepis ten konkretyzuje obowiązek ścisłego współdziałania stron umowy o roboty budowlane (podobnie, jak przy umowie o dzieło czyni to art. 634 k.c.). Niedopełnienie tego obowiązku przez wykonawcę pociąga za sobą powstanie odpowiedzialności odszkodowawczej, jeżeli szkoda nie powstałaby, gdyby wykonawca dopełnił ciążącego na nim obowiązku. Istnienie po stronie wykonawcy obowiązku zawiadomienia inwestora o wadach dokumentacji nie budzi zatem wątpliwości. Do rozważenia jednak pozostaje zakres tego obowiązku. Analizując tę kwestię Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 27 marca 2000r. w sprawie III CKN 629/98 OSNC 2000/9/173 wskazał, iż należy przede wszystkim zauważyć, że z brzmienia art. 651 k.c. nie sposób wyprowadzić wniosku, iż wykonawca ma obowiązek dokonywać w każdym przypadku szczegółowego sprawdzenia dostarczonego projektu w celu wykrycia jego ewentualnych wad. Wykonawca robót budowlanych nie musi bowiem dysponować specjalistyczną wiedzą z zakresu projektowania; musi jedynie umieć odczytać projekt i realizować inwestycję zgodnie z tym projektem oraz zasadami sztuki budowlanej. Obowiązek nałożony na wykonawcę przez art. 651 k.c. należy rozumieć w ten sposób, że musi on niezwłocznie zawiadomić inwestora o niemożliwości realizacji inwestycji na podstawie otrzymanego projektu lub też o tym, że realizacja dostarczonego projektu spowoduje powstanie obiektu wadliwego. W tym ostatnim przypadku co należy podkreślić z całą stanowczością chodzi jednak tylko o sytuacje, w których stwierdzenie nieprawidłowości dostarczonej dokumentacji nie wymaga specjalistycznej wiedzy z zakresu projektowania. Z całą pewnością dla zasadności zarzutu wadliwości (...) domu nie

jest wystarczające twierdzenie pozwanego, że „brak kotwienia budynku wpływa ujemnie na poczucie bezpieczeństwa podczas negatywnych zjawisk atmosferycznych. Fakt ten opiera się jedynie na subiektywnym odczuciu pozwanego nie znajduje jednak oparcia w zgromadzonych dowodach.

Kolejny z zarzutów dotyczący nieprawidłowego stopnia wysuszenia użytego drewna został ostatecznie i przekonująco także rozstrzygnięty w treści opinii biegłego. Jak bowiem słusznie wskazał biegły J. L. (1), w budownictwie domów drewnianych z (...) nie stosuje się drewna całkowicie wysuszonego, między innymi wobec braku możliwości jego właściwej obróbki, a wymagany jest tylko stan powietrzno-suchy, który wg oceny biegłego został osiągnięty w okresie od czasu okorowania do czasu ostatecznego zamontowania obiektu na placu (...) (k. (...)). Tym samym zostały spełnione w tym zakresie parametry wynikające z umowy i projektu budowlanego. Brak także jakiegokolwiek dowodu że budynek został wykonany z drewna nie posiadającego certyfikatu (...). Należy w tym miejscu wskazać, iż w całym procesie budowlanym od próbnego złożenia domu na placu powoda do jego przewiezienia i (...) na działce pozwanego ten osobiście jak i za pośrednictwem kierownika (...) będącego jednocześnie projektantem nie zgłaszał zastrzeżeń co do jakości i stopnia wysuszenia użytego drewna. Brak przy tym zdaniem Sądu II instancji podstaw w tym zakresie do formułowania zarzutu, iż biegli nie pobrali próbki materiału do badania celem ustalenia wilgotności drewna. Należy mieć na uwadze, iż po upływie kilku lat od wybudowania domu ewentualne ustalenia w tym zakresie byłyby bezprzedmiotowe, bowiem nie sposób było by je odnieść do stanu wilgotności drewna jaka występowała w (...). Biegły w tym zakresie ponadto odniósł się do wysokości pomieszczeń wskazując, iż tylko w tylnej lewej części kondygnacji parteru budynku mieszkalnego nie jest spełnione skrajne ale dopuszczalne założenie projektowe wskazujące na przyszłe osiągnięcie szacunkowej wysokości (...) cm spełniające warunki odbiorowe dla b. mieszkalnego przy czym do wskazanego odbioru budynku już doszło. Wady tej biegły nie uznał jednak za istotną. Opinia jednoznacznie odnosi się także do kwestii zaimpregnowania budynku preparatem F. (...). W tym zakresie zarzut formułowany przez pozwanego w zakresie braku prawidłowej impregnacji nie znajduje potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym. Należy zwrócić uwagę bowiem że biegły po szczegółowych oględzinach budynku nie stwierdził, by po (...) latach od montażu na powierzchni elementów konstrukcyjnych z drewna pojawiły się ogniska zagrzybienia czy też formy pleśni świadczące o braku zastosowania przez powoda takiego preparatu (k. (...)). Dodatkowo co pomija pozwany okoliczność konserwacji drewna przez powoda potwierdził ostatecznie kierownik (...) i jednocześnie projektant J. M. (k. (...) v). Fakt ten zdaniem Sądu II instancji potwierdza, iż prawidłowo użyto wskazanego preparatu na drewno które musiało mieć odpowiednie parametry dotyczące jego wysuszenia. Jak bowiem twierdzi sam pozwany z instrukcji stosowania preparatu F. wynika, że preparat nie jest przeznaczony do drewna mokrego, ponieważ ogranicza to wchłanianie preparatu. Gdyby zatem drewno było jak twierdzi pozwany mokre a nie powierzchniowo suche biegły musiałyby stwierdzić ewentualne tego skutki w postaci widocznego zagrzybienia konstrukcji. Tymczasem oględziny budynku mieszkalnego nie wykazały, by po (...)latach od montażu na powierzchni elementów konstrukcyjnych z drewna pojawiły się ogniska zagrzybienia czy też formy pleśni świadczące o braku zastosowania przez powoda takiego preparatu (k. (...)). Należy mieć na uwadze, iż zgodnie z treścią umowy powód miał dokonać zabezpieczenia wskazanym preparatem drewnianych elementów konstrukcyjnych i co istotne preparat ten nie zabezpieczał konstrukcji drewnianej przed zawilgoceniem nie taka bowiem jest jego funkcja. Ostatecznie wskazać należy, iż zeznania świadków K. C. i G. N., którzy posłużyli się pojęciem „drewna mokrego”, nie przesądzają kwestii niewłaściwego stopnia wilgotności zastosowanego surowca.

Pozwany nadto zarzucił wykonanie schodów w sposób niezgodny z projektem oraz zasadami wiedzy technicznej z uwagi na zamontowanie (...) zamiast (...) stopni. W tym zakresie ponownie należy odwołać się do treści opinii w której wykonane schody biegły uznał jako bezpieczne i estetyczne w pełni spełniające podstawowy warunek bezpiecznego ich użytkowania, a płaszczyzny stopni są zbliżone do poziomu. Podzielić przy tym należy zdanie biegłego, że zmiana ilości stopni nie mogła być wprowadzona bez wcześniejszej konsultacji z kierownikiem (...) i inwestorem. Tym samym rezygnacja z dwóch stopni schodów, przy zachowaniu prawidłowej ich konstrukcji, nie może być uznana za niewykonanie umowy w całości. Tym samym oczywiście nieuprawnione jest twierdzenie skarżącego, jakoby brak dwóch stopni stanowił wadę istotną budynku uprawniającą pozwanego do odmowy odbioru robót budowlanych. Jako całkowicie nieuzasadniony uznano zarzut, iż nie ustalono, że umówiony zakres prac został wykonany przez powoda, ponieważ biegły sądowy J. L. (1) zapoznał się ze stanem budynku podczas oględzin w dniu (...), tj. po (...)

latach od opuszczenia placu (...) przez powoda. W sporządzonej opinii biegły J. L. (2) ocenił bowiem krok po kroku treść umowy, założenia projektu oraz przebieg (...) tym samym bezzwłocznie ocenił efekt prac powoda, a nie efekt prac osób trzecich. W tym kontekście należy zadać pytanie na czym miałyby polegać wskazane przez pozwanego zabezpieczenia dowodów po opuszczeniu placu (...) przez powoda, którego zdaniem w/w wymienionego ten nie dokonał. Tego pozwany w treści pisemnej apelacji nie wyjaśnia. Nadto należy zwrócić uwagę na fakt, iż kierownik (...) ostatecznie odebrał wykonane prace poprawkowe powoda nie zgłaszając do nich żadnych zastrzeżeń. Na ostateczny zatem stan budynku sygnalizowany przez pozwanego w (...) zdaniem Sądu II instancji miał wpływ brak prawidłowej izolacji i pokrycia dachu, które to czynności winny były być wykonane przez w/w bezzwłocznie po zakończeniu (...) przez powoda (umowa i projekt budowlany nie przewidywały wykonania przez powoda izolacji i pokrycia dachu, a prace te zostały wykonane przez pozwanego dopiero po 2 miesiącach po prawidłowym ułożeniu przez powoda membrany zabezpieczającej – fakt potwierdzony przez biegłego). Tym samym uznać należy, iż w momencie montowania membrana spełniała swoje cele i zabezpieczała budynek przed zalaniem, a powstałe w późniejszym czasie zawilgocenie i odkształcenie desek dachu było spowodowane wyłącznie niedopatrzeniem inwestora, który dopuścił, by warunki atmosferyczne oraz prace późniejszych ekip budowlanych doprowadziły do naruszenia zabezpieczającej dach membrany. Oczywiście przy tym jest, że zły stan membran i okoliczności zalania zostały potwierdzone przez świadka M. K. (1), który na zlecenie pozwanego wykonywał izolacje i pokrycie dachu, lecz świadek ten wykonywał prace na budowie dopiero od (...) (fakt ten potwierdził także pozwany w trakcie rozprawy apelacyjnej), co oznacza, że nie posiadał jakiegokolwiek wiedzy o prawidłowości ułożenia membran przez powoda na dzień zakończenia przez niego prac na placu (...). Tym samym powód nie może ponosić odpowiedzialności za następujące po sierpniu (...) zalanie i zawilgocenie budynku mieszkalnego. Ostatecznie tym samym stwierdzić należy, że powód wykonał prace zgodnie z umową i wezwał inwestora do odbioru (...), lecz pozwany odmówił podpisania protokołu odbioru zasłaniając się potrzebą odczekania pewnego czasu, by ponownie sprawdzić jakość wykonania domu, a tym samym uniemożliwił wykonawcy zejście z miejsca inwestycji. W obliczu powyższego powód prawidłowo uznał, że wykonał prace zgodnie z umową i nie może ponosić kosztów oczekiwania na „ponowne sprawdzenie jakości wykonania domu”. Oznacza to, że powód po zgłoszeniu możliwości odbioru budynku mieszkalnego nie porzucił (...), a ewentualne zalanie obiektu poprzez szkielet szczytów związane było z opóźnieniem w wykonaniu przez pozwanego elementów jego osłaniających. Pozwany wskazał, że protokół odbioru końcowego nie został ostatecznie podpisany, albowiem powód nie usunął wad i usterek wskazywanych przez w/w. W tym zakresie należy mieć jednak na uwadze, że inwestor może odmówić odbioru robót tylko wtedy, gdy obiekt budowlany będzie mógł być zakwalifikowany jako wykonany niezgodnie z projektem i zasadami wiedzy technicznej lub gdy wady będą na tyle istotne, że obiekt nie będzie się nadawał do użytkowania. Zatem nie każda ewentualna usterka uzasadnia odmowę odbioru robót. Żądanie bezusterkowego oddania robót jest często nadużywane przez inwestorów, którzy pod każdym pretekstem odmawiają podpisania protokołu odbioru i zapłaty wynagrodzenia za wykonane prace. Tymczasem, jeżeli obiekt nadaje się do użytkowania, to inwestor nie może odmówić odbioru robót. Inwestorowi przysługują z tego tytułu inne uprawnienia. W sytuacji faktycznego przyjęcia robót przez zamawiającego (fakt wykonania poprawek potwierdził K. (...) będący jednocześnie projektantem budynku) nie może on zwalczać żądania zapłaty wynagrodzenia z tej tylko przyczyny, że nie został sporządzony - przewidziany w umowie - formalny protokół ich odbioru. Okolicznością, której znaczenia dla określenia aktualizacji obowiązku zapłaty wynagrodzenia nie sposób przecenić, jest w takiej sytuacji fakt przejęcia przez inwestora obiektu wraz ze wszystkimi wykonanymi robotami, zwłaszcza w sytuacji rozpoczęcia jego normalnego użytkowania (pozwany mieszka w spornym budynku i od kilku lat i go użytkuje). Z tym zdarzeniem wiązać należy skutek odbioru, w rozumieniu art. 647 k.c. Zatem wykonawca może wykazywać faktyczną datę zakończenia robót wszystkimi dokumentami, które dany fakt potwierdzają, nie tylko i wyłącznie protokołem odbioru końcowego robót. Należy zwrócić uwagę a wynika to z opinii biegłego J. L. (2), że obiekt został oddany do użytku poprzez zgłoszenie tego faktu do P. (...) w S., a art. 57 ust. 1 ustawy - Prawo Budowlane wylicza dokumenty, jakie inwestor powinien załączyć do zawiadomienia o zakończeniu (...) obiektu budowlanego lub wniosku o udzielenie pozwolenia na użytkowanie. Są nimi m.in.: oryginał d. (...), oświadczenie kierownika (...) o zgodności wykonania obiektu budowlanego z projektem budowlanym i warunkami pozwolenia na budowę oraz przepisami i o doprowadzeniu do należytego stanu i porządku terenu (...), a także - w razie korzystania z drogi, ulicy, sąsiedniej nieruchomości, budynku lub lokalu; oświadczenie o właściwym zagospodarowaniu terenów przyległych, jeżeli eksploatacja wybudowanego obiektu jest uzależniona od ich odpowiedniego zagospodarowania; protokoły badań i sprawdzeń; inwentaryzacja geodezyjna powykonawcza;

potwierdzenie zgodnie z odrębnymi przepisami odbioru wykonanych przyłączy; kopia świadectwa charakterystyki energetycznej budynku. Charakter tych dokumentów, ich treść dostatecznie dowodzi, że w niniejszej sprawie do odbioru końcowego obiektu objętego umową stron rzeczywiście musiało dojść. Gdyby nie to, inwestor nie mógłby korzystać z tego obiektu na podstawie pozwolenia wydanego w postępowaniu administracyjnym. Podsumowując jedynie wady istotne uzasadniają odmowę odbioru robót, a co za tym idzie - rzutują na kwestie wymagalności roszczenia o wynagrodzenie za wykonane roboty. Wady nieistotne oznaczają zaś wykonanie zobowiązania, ale w sposób nienależyty co do jakości, rzutując na uprawnienie inwestora, który może domagać się ich usunięcia w oznaczonym terminie bądź obniżenia wynagrodzenia. Z art. 647 k.c. wynika, że podstawowym obowiązkiem wykonawcy robót budowlanych jest oddanie przewidzianego w umowie obiektu, wykonanego zgodnie z projektem i z zasadami wiedzy technicznej, zaś podstawowymi obowiązkami zamawiającego są, oprócz przedsięwzięcia wymaganych przez właściwe przepisy czynności związanych z przygotowaniem frontu robót, także odebranie obiektu i zapłata umówionego wynagrodzenia. Jeżeli wykonawca zgłosił zakończenie robót budowlanych, inwestor obowiązany jest dokonać ich odbioru. Inwestor ma obowiązek odbioru obiektu budowlanego wykonanego zgodnie z projektem i zasadami wiedzy technicznej, a strony umowy o roboty budowlane nie mogą uzależnić wypłaty wynagrodzenia należnego wykonawcy od braku jakichkolwiek usterek. Nie można uznać, że zamawiający może odmówić przyjęcia robót w przypadku dotknięcia tych robót jakimikolwiek wadami, skoro z chwilą odbioru zamawiający nabywa wobec wykonawcy - wobec ich stwierdzenia - roszczenia z tytułu rękojmi i ewentualnie gwarancji jakości, o ile taka była przewidziana w umowie. Skoro zamawiający ma obowiązek odbioru obiektu budowlanego wykonanego zgodnie z projektem i zasadami wiedzy technicznej, to zamawiający może odmówić przyjęcia robót, jeżeli roboty te nie osiągnęły gotowości do odbioru, a więc w ogóle nie zostały wykonane, albo jeżeli wady tych robót są tego rodzaju, że uniemożliwiają wykorzystanie rezultatu robót zgodnie z przeznaczeniem. W takiej sytuacji mamy do czynienia z niewykonaniem zobowiązania z umowy o roboty budowlane. Decydujące znaczenie ma tutaj charakter wad. Z powyższego wynika, że uporczywa, wielokrotna odmowa podpisania przez pozwanego protokołu odbioru końcowego pomimo udzielenia pozwolenia na użytkowanie przez organ nadzoru budowlanego stanowiła nadużycie i miała na celu jedynie obniżenie kosztów (...) z uszczerbkiem dla powoda. Należy mieć na uwadze, iż w (...) K. B. po wykonaniu konstrukcji domu drewnianego, zgłosił pozwanemu oraz kierownikowi (...) J. M. zakończenie prac montażowych. W dniu (...) r. pozwany wraz z kierownikiem (...) J. M. przeprowadził kontrolę placu (...) bez udziału powoda. W wyniku oględzin A. M. (1) odmówił podpisania protokołu wykonanych prac, a następnie kierownik (...) sporządził notatkę o stwierdzonych zastrzeżeniach do wykonanych prac, które następnie w formie wiadomości e. zostały w dniu (...) przesłane przez pozwanego powodowi. Po otrzymaniu wskazanej wiadomości e. ze zgłoszonymi uwagami K. B. wraz z pracownikami udał się na plac (...) i w okresie od (...) r. do (...) r. wykonywał prace zgodnie z listą zgłoszonych zastrzeżeń. Po ich wykonaniu w dniu (...) powód zgłosił zakończenie montażu kierownikowi (...) i pozwanemu. Co istotne po dokonaniu oględzin K. (...) co potwierdził swoich zeznaniach poinformował powoda, iż nie wnosi żadnych uwag do wykonania domu i uznaje przeprowadzone przez niego roboty za zgodne z projektem. Mimo tego faktu po zwróceniu się przez powoda do pozwanego o dokonanie ostatecznego odbioru i podpisanie jego protokołu pozwany odmówił podpisania wskazanego dokumentu. Mając to na uwadze Sąd II instancji przyjął, że odbiór końcowy winien zostać ostatecznie podpisany w dniu (...) (tj. 14 dni po zgłoszeniu przez powoda zakończenia robót) i tego dnia powód wykonał roboty budowlane objęte umową. Podkreślić należy, że pomimo braku podpisania protokołu końcowego należy stwierdzić wykonanie przez powoda prac budowlanych, na co wskazuje zarówno decyzja o pozwoleniu na użytkowanie obiektu a także opinia biegłego J. L. (2), którą Sad II instancji uznaje za ostateczną, logiczną i odpowiadającą na szereg zastrzeżeń zgłaszanych przez pozwanego z treści której jednoznacznie wynika, iż biegły po na podstawie analizy całości zebranego w sprawie materiału dowodowego i dokonanych przy udziale obu stron oględzin stwierdził, iż powód wykonał prawidłowo zobowiązanie wynikające z umowy przy uwzględnieniu rodzaju i specyfiki materiału z jakiej został wykonany budynek. Zdaniem biegłego powód wykonał pełny zakres prac, a większość usterek, która w ocenie biegłego nie stanowiła wad istotnych została usunięta. Idąc dalej należy zauważyć, że w sprawie wydane zostały opinie przez dwóch biegłych z zakresu b. i wbrew twierdzeniu pozwanego wnioski tych opinii znacząco od siebie nie odbiegają. W swej apelacji skarżący twierdzi, że powództwo powinno podlegać oddaleniu jako nieudowodnione. Tymczasem uznać należy mając na uwadze zebrany materiał dowodowy, iż to pozwany nie sprostował ciężącemu na nim obowiązkowi wynikającemu z treści art. 6 k.c. co do udowodnienia istnienia wady istotnej przedmiotu umowy, uzasadniającej odmowę odbioru robót wykonanych przez powoda. Pozwany w toku postępowania przed Sadem I

instancji jak i w pisemnej apelacji podtrzymuje swoje subiektywne przekonanie o wadliwościach prac powoda, które jednak nie znajduje potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym. Przypomnieć w tym miejscu należy, że dowód z opinii biegłego co do zasady podlega ocenie zgodnie z zasadami określonymi w art. 233 k.p.c. (a więc w kontekście całokształtu materiału procesowego), oczywiście przy uwzględnieniu specyfiki opinii biegłego wynikającej z normy art. 278 k.p.c. Rzecz jasna, w przypadku dowodu z opinii biegłych Sąd nie dokonuje oceny tego dowodu w takim zakresie, w jakim wkraczałby w kompetencje merytoryczne biegłego. Sądowa ocena dowodu z opinii biegłego polega w pierwszej kolejności na kontroli kompletności wynikających z materiału procesowego przesłanek, jakie biegły powinien wziąć pod uwagę przedstawiając swoją opinię a także spójności logicznej i przejrzystości wywodu oraz zgodności wniosków opinii z zasadami logiki oraz doświadczenia życiowego. Dowód z opinii biegłego jest dowodem o tyle specyficznym, że jego zasadniczym celem jest dostarczenie Sądowi tzw. wiadomości specjalnych (art. 278 k.p.c.) a więc informacji naukowych lub dotyczących wiedzy technicznej (branżowej), przekraczających swym zakresem zasób wiedzy powszechnej. Dowód z opinii biegłego ma więc dostarczyć Sądowi wiedzy niezbędnej dla właściwej oceny materiału procesowego przedstawionego przez strony (w tym zwłaszcza innych dowodów) z perspektywy odpowiedniej dziedziny nauki lub techniki. Jak wskazano, dowód ten podlega ocenie na podstawie art. 233 § 1 k.p.c., przy czym z uwagi na opisaną swoistość tego środka dowodowego, w orzecznictwie wypracowano szczególne kryteria jego oceny. Wskazuje się zatem jednolicie, że opinia nie może podlegać ocenie Sądu w warstwie dotyczącej przedstawionych poglądów naukowych lub dotyczących wiedzy specjalistycznej nawet jeśli członkowie składu orzekającego taką wiedzę posiadają. Ocenie podlega wyłącznie zgodność z materiałem procesowym przyjętych założeń faktycznych, podstawy metodologiczne, transparentność, kompletność i spójność wywodu i wreszcie zgodność wniosków opinii z zasadami logiki, wiedzy powszechnej i doświadczenia życiowego. Nadaje to pierwszorzędne znaczenie, przy jego ocenie, kryterium poziomu wiedzy biegłego. Gdy więc sąd zleca biegłemu wydanie opinii musi mieć na względzie to, czy dysponuje on wiadomościami specjalnymi niezbędnymi dla stwierdzenia okoliczności mających istotny wpływ dla rozstrzygnięcia sprawy. Wiadomości specjalne mogą wynikać zarówno z przygotowania teoretycznego, jak i wykonywanej w danej dziedzinie pracy i nabytych stąd umiejętności oceny występujących tam zagadnień. Nie przesądza jednak kwalifikacji na biegłego sam fakt, że dana osoba pracuje lub pracowała na określonym stanowisku, lecz decydują o nich posiadane wiadomości i praktyczne doświadczenie w danej dziedzinie. Biegli wydający opinie w niniejszej sprawie posiadają niezbędny zakres wiadomości specjalnych. W ocenie Sądu II Instancji ostatecznie podstawą ustaleń faktycznych w sprawie winna być opinia biegłego J. L. (2) sporządzona w istocie na skutek licznych zastrzeżeń stron do opinii G. S. jak się okazuje tak szeroko obecnie powoływanej przez pozwanego w treści jego apelacji. Spośród opinii wydanych w sprawie jest ona opinią spójną, logiczną, prawidłowo uzasadnioną i umotywowaną. Wywód jego opinii jest wewnętrznie spójny, nie narusza zasad logiki ani doświadczenia życiowego. Należy ponownie zauważyć iż w zasadniczych kwestiach wskazane opinie nie są ze sobą sprzeczne i jako takie w sposób szczegółowy przedstawiły zakres prac wykonanych przez powoda w kontekście zawartej umowy oraz odniosły się do technologii wykonania budynku opisanego w pozwie. Wskazać także należy, że Sąd nie jest obowiązany dążyć do sytuacji, aby opinia biegłego przekonała strony sporu. Wystarczy zatem, że opinia jest przekonująca dla sądu, który wiążąco ocenia, czy biegły wyjaśnił wątpliwości zgłoszone przez stronę. Ostatecznie tym samym uznać należy, iż Sąd I instancji zasadnie pominął dowody zwnioskowane przez pozwanego w postaci opinii uzupełniającej biegłego sądowego z zakresu b. J. L. (1) oraz opinii instytutu naukowo-badawczego. Ocena ta doprowadziła także do pominięcia wskazanego wniosku dowodowego w toku postępowania przed Sądem II instancji. Nadto dokonano zwrotu pisma procesowego pozwanego z dnia (...) złożonego bez zezwolenia Sądu. Na marginesie należy wskazać, iż nawet gdyby wskazane pismo nie podlegało zwrotowi dowody dołączone do jego treści uznać należało za spóźnione i jako takie zostałyby pominięte przez Sąd II instancji w trybie art. 381 k.p.c. ze wskazaniem, iż pozwany winien był powołać je w toku postępowania przed Sądem I instancji. Tym samym za całkowicie bezzasadny uznano formułowany w treści apelacji pozwanego zarzut naruszenia art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 285 § 1 k.p.c., w zw. z art. 286 k.p.c. i w zw. z art. 290 § 1 k.p.c. poprzez ich niezastosowanie i oparcie orzeczenia na wadliwych opiniach biegłych, a jednocześnie pominięcie wniosku pozwanego z dnia (...) o dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego J. L. (1) oraz opinii instytutu (...) w postaci Instytutu (...) w W. (zarzucane przez skarżącego naruszenie art. 235⁽²⁾ § 1 pkt (...) k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c.). W ocenie S. O. dokonana przez S. R. ocena zgromadzonego w postępowaniu materiału dowodowego jest – wbrew twierdzeniom apelującego – prawidłowa. Zarzuty skarżącego sprowadzają się w zasadzie

jedynie do polemiki ze stanowiskiem Sądu i interpretacją dowodów dokonaną przez ten Sąd i jako takie nie mogą się ostać. Apelujący przeciwstawia bowiem ocenie dokonanej przez Sąd pierwszej instancji swoją analizę zgromadzonego materiału dowodowego.

W świetle powyższego za bezzasadny uznano zarzut naruszenia art. 647 k.c. poprzez jego błędną wykładnię. W tym zakresie wskazać należy, iż przez wykonanie robót budowlanych - również na gruncie umowy stron - należy rozumieć taką sytuację, gdy roboty zostały wykonane zgodnie z zakresem przedmiotowym umowy, na co nie ma wpływu ewentualne posiadanie przez te roboty nieistotnych wad i usterek. Rozróżnienie wad istotnych od nieistotnych jest o tyle ważne, że rzutuje na ocenę wykonania lub niewykonania zobowiązania. Na gruncie umowy o roboty budowlane można przyjąć, że niewykonanie zobowiązania ma miejsce wówczas, gdy wada jest tego rodzaju, że uniemożliwia czynienie właściwego użytku z przedmiotu robót, wyłącza ich normalne wykorzystanie zgodnie z celem umowy albo odbiera im cechy właściwe lub wyraźnie zastrzeżone w umowie, istotnie zmniejszając ich wartość (wada istotna). Pozostałe wady, świadczą jedynie o nienależytym wykonaniu zobowiązania (por.: wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 21 marca 2014 r., sygn. akt I ACa 842/13, Legalis nr 831304). Jak powyżej wskazano na podstawie umowy o roboty budowlane wykonawca zobowiązany jest do wykonania obiektu zgodnie z projektem i zasadami wiedzy technicznej oraz do oddania tak wykonanego obiektu inwestorowi, a inwestor zobowiązuje się do dokonania wymaganych przez właściwe przepisy czynności związanych z przygotowaniem robót, w szczególności do przekazania terenu (...) i dostarczenia projektu oraz - na etapie zakończenia inwestycji - do odebrania obiektu i zapłaty umówionego wynagrodzenia. Zgłoszenie do odbioru przez wykonawcę robót budowlanych, które spełniają cechy zamówienia określone w umowie, chociaż zawierają pewne wady lub braki, prawie zawsze rodzi po stronie inwestora obowiązek odebrania wykonanych robót. Przepis art. 647 k.c. stanowi bowiem o odbiorze robót, a nie o „bezusterkowym” odbiorze robót. Przez wykonanie robót budowlanych rozumieć należy taką sytuację, gdy roboty zostały wykonane zgodnie z zakresem przedmiotowym umowy, na co nie ma wpływu ewentualne posiadanie przez te roboty nieistotnych wad, usterek i niedoróbek (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 18 października 2012 r., I ACa 1046/12). Odmowa odbioru robót znajduje uzasadnienie tylko w przypadku, gdy przedmiot umowy o roboty budowlane będzie wykonany niezgodnie z projektem i zasadami wiedzy technicznej lub wady będą na tyle istotne, że obiekt nie będzie się nadawał do użytkowania (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2013 r., II CSK 476/12). Inwestor (zamawiający) obowiązany jest zatem dokonać odbioru robót budowlanych, chociażby te roboty zostały wykonane wadliwie, chyba że wady obiektu są na tyle istotne, że nie pozwalają przyjąć, że wykonawca w ogóle wykonał dzieło stanowiące przedmiot umowy. Zatem ponownie podkreślić należy, że niewykonaniem umowy o roboty budowlane mamy do czynienia wówczas, gdy roboty budowlane nie zostały wykonane w ogóle bądź gdy wada jest tego rodzaju, że uniemożliwia normalne wykorzystanie rezultatu robót lub odbiera im cechy wyraźnie oznaczone w umowie istotnie zmniejszając ich wartość. Czynność odbioru obiektu budowlanego jest czynnością jednostronną i obowiązkiem inwestora, do którego powinien on przystąpić po zakończeniu robót i przedstawieniu ich do odbioru. Celem dokonania odbioru robót jest potwierdzenie ich wykonania co do zakresu, jakości oraz tego czy zostały one wykonane zgodnie z umową o roboty budowlane. Odbiór robót budowlanych ma istotne znaczenie w stosunkach pomiędzy stronami umowy o roboty budowlane, skoro potwierdza wykonanie robót budowlanych, stanowiąc tym samym podstawę do zapłaty umówionego wynagrodzenia lub też wskazuje na niewykonanie lub nienależyte wykonanie obiektu poprzez stwierdzenie istnienia wad. W przypadku stwierdzenia istnienia wad obiektu odbiór otwiera ewentualną drogę do odpowiedzialności wykonawcy za ujawnione wady i w ten sposób wyznacza początkowy bieg terminów właściwych dla odpowiedzialności z tytułu rękojmi. Stwierdzenie występowania wad robót powinno znaleźć odzwierciedlenie w protokole odbioru, łącznie ze wskazaniem tego w jaki sposób i wedle jakich standardów wady te mają zostać usunięte. Protokół odbioru może też zawierać konkretne inne ustalenia, między innymi odnoszące się do kwestii obniżenia wynagrodzenia wykonawcy. Obowiązku inwestora odbioru robót nie można zatem sprowadzać do sytuacji, w której odebranie ma dotyczyć wyłącznie obiektu całkowicie wolnego od wad. Przyjęcie, że każde odstępstwo od takiego idealnego stanu dawałoby inwestorowi prawo odmowy odebrania obiektu pozostawałoby w sprzeczności z naturą zobowiązania wynikającego z umowy o roboty budowlane i naruszałoby równowagę między inwestorem a wykonawcą. W takim przypadku wykonawca pozostawałby w niepewności co do należnego wynagrodzenia oraz zwrotu poniesionych wydatków. Inwestor może bowiem skutecznie dochodzić usunięcia stwierdzonych wad (zob. wyroki Sąd Najwyższego z dnia 5 marca 1997 r., II KKN 28/97, z dnia 30

października 2002 r., V CKN 1287/00, z dnia 8 stycznia 2004 r., I CK 24/03, z dnia 22 czerwca 2007 r., V CSK 99/07, z dnia 9 września 2011 r., I CSK 696/10). Jeżeli wykonawca zgłosił zakończenie robót budowlanych zamawiający jest zobowiązany do ich odbioru, chyba że przedmiot zamówienia będzie mógł być uznany, jako wykonany niezgodnie z projektem i zasadami wiedzy technicznej lub wady będą istotne (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 lipca 2009 r., II CSK 61/09). Ostatecznie wskazać należy, iż ujawnienie zatem wad robót budowlanych nie wpływa na obowiązek inwestora dokonania odbioru robót zgodnie z art. 647 k.c., a jedynie z tą chwilą inwestor nabywa uprawnienia z tytułu rękojmi przewidziane w art. 637 i art. 638 k.c. (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 5 marca 1997 r., II CKN 28/07, z dnia 8 stycznia 2004 r., I CK 24/03 i z dnia 12 czerwca 2007 r., V CSK 99/07). Inwestor ma obowiązek odbioru obiektu budowlanego wykonanego zgodnie z projektem i zasadami wiedzy technicznej, natomiast strony umowy o roboty budowlane nie mogą uzależnić wypłaty wynagrodzenia należnego wykonawcy od braku jakichkolwiek usterek. Również podejmowanie dalszych prac na budowie - w ramach usuwania ewentualnych usterek na które powołuje się pozwany - nie stanowi o niewykonaniu robót budowlanych. Umowa o roboty budowlane określa warunki przedmiotowo istotne i umowa spełniająca je podlega przede wszystkim przepisom tego działu. Należy do nich wykonanie obiektu zgodnie z projektem i zasadami wiedzy technicznej, dopuszczającymi pewien margines odstępstw. Nie można uznać, że każde odstępstwo od stanu idealnego dawałoby prawo inwestorowi odmowy odbioru obiektu. Takie postanowienia byłyby sprzeczne z naturą zobowiązania do wybudowania obiektu budowlanego i wskutek tego nieważne. Rozróżnienie wad istotnych od nieistotnych jest ważne, ponieważ rzutuje na ocenę wykonania lub niewykonania robót. W wyroku z dnia 21 marca 2014 r., I ACa 842/13, Sąd Apelacyjny w Białymstoku zwrócił uwagę, że jakość wykonanych robót ma istotne znaczenie dla ustalenia, czy doszło do wykonania przez wykonawcę zobowiązania umownego, czy roboty zostały wykonane zgodnie ze sztuką budowlaną, a ich rezultat nadaje się do wykorzystania zgodnie z przeznaczeniem, czy też dotknięte są one tego rodzaju wadami, które wyłączają ich funkcjonalność, przydatność i wykorzystanie zgodnie z celem umowy. Tym samym w ocenie Sądu II instancji samo ewentualne stwierdzenie wad robót przy ich odbiorze nie w każdym wypadku powodować będzie skutki niewykonania zobowiązania, a co za tym idzie niepowstania związanego z nim zobowiązania wzajemnego zapłaty wynagrodzenia. A zatem uznaniu, że na dzień (...) roboty budowlane zostały w całości wykonane nie sprzeciwia się wskazanie nieistotnych wad którymi zostały one obarczone. Taki ich charakter uznał biegły sądowy z dziedziny b. J. L. (2) i Sąd II instancji ocenę tę w pełni aprobuje. Z niewykonaniem zobowiązania mamy do czynienia bowiem wówczas, gdy objęte umową świadczenie nie zostanie w ogóle spełnione albo nie zawiera ono cech konstytutywnych, charakteryzujących dany rodzaj świadczenia. Na gruncie umowy o roboty budowlane można przyjąć, że niewykonanie zobowiązania ma miejsce wówczas, gdy wada jest tego rodzaju, że uniemożliwia czynienie właściwego użytku z przedmiotu robót, wyłącza ich normalne wykorzystanie zgodnie z celem umowy albo odbiera im cechy właściwe lub wyraźnie zastrzeżone w umowie istotnie zmniejszając ich wartość (wada istotna) Pozostałe wady, świadczą jedynie o nienależyтым wykonaniu zobowiązania. Wady nieistotne oznaczają wykonanie zobowiązania, ale w sposób nienależyty co do jakości, rzutując na uprawnienie inwestora, który może domagać się ich usunięcia w wyznaczonym w tym celu terminie lub obniżenia wynagrodzenia (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 1998 roku, I CKN 520/97, z dnia 8 stycznia 1999 roku, I CKN 957/97, z dnia 14 lutego 2007 roku, II CNP 70/06). Mając na uwadze powyższe wskazania ostatecznie za słuszne uznać należało stanowisko Sądu I instancji, że jeśli w ocenie pozwanego budynek posiada wady, to mógł on skorzystać z uprawnień wynikających z reżimu rękojmi, bądź ogólnej odpowiedzialności kontraktowej. Tymczasem pozwany nie złożył oświadczenia o odstąpieniu od umowy albo o obniżeniu ceny, nie udowodnił również o ile cena powinna być obniżona, a nawet nie składał wniosków dowodowych, aby fakt ten w jakikolwiek sposób wykazać. Pozwany nie wystąpił z powództwem wzajemnym ani też nie zgłosił zarzutu potrącenia. Tym samym arbitralnie zdecydował aby nie wypłacić powodowi należnego wynagrodzenia co nie może zostać zaakceptowane. Zgodnie z art. 647 k.c. wykonawca nabywa prawo do wynagrodzenia w chwilę wykonania robót. Podpisanie protokołu odbioru jest czynnością techniczną, formalną, a nie materialnoprawną przesłanką nabycia prawa do wynagrodzenia. Tym samym uznać należy, iż okoliczności wskazywane przez pozwanego (...) i ponowione w toku niniejszego postępowania jako wady prac nie uzasadniały odmowy podpisania protokołu odbioru.

Mając powyższe na uwadze S. O., na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację pozwanego jako całkowicie bezzasadną, o czym orzeczono jak w punkcie I wyroku. O kosztach postępowania apelacyjnego, należnych od pozwanego na rzecz powoda S. O. orzekł w punkcie II wyroku, na podstawie art. 98 § 1 - 3 k.p.c.

w zw. z art. 99 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c., tj. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, który pozwany przegrał w instancji odwoławczej w całości. Wysokość kosztów profesjonalnego zastępstwa prawnego po stronie pozwanego w kwocie 2700 zł Sąd Odwoławczy ustalił w oparciu o § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

Sygn. akt II Ca 672/23 Ś., dnia (...)

ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)

3. (...)